

- 1. Na ziemi tu w wędrówce jestem wciąż, spoczynku tu nie zaznam ja, i czynię tak, jak czyni święty mąż, gdy sercem swym Pana zna. Oczyma wiary widzę Pański dzień, chociaż nade mną jeszcze nocy cień. Sprawiedliwości słońca widzę blask. Nadchodzą już czasy łask.
- 2. Ze wszystkich stron czyha wciąż na mnie wróg. Spoczynku tu nie zaznam, nie. Nadzieją mą zawsze jest Stwórca Bóg, On kocha mnie, broni mnie. Choć gardzi mną wielki i dumny świat, nie lękam się świata i jego zdrad, bo mocą swą obroni Zbawca nas, gdyż nastał już Pański czas.

3. O, Panie nasz, dodaj nam dzisiaj sił. Spoczynku nam, ach, w niebie daj i pozwól nam, by tam z nas każdy był, gdzie czeka nas szczęścia raj. Wnet skończy się ziemski trud, śmierć i ból, a rządy swe obejmie Zbawca Król. Do nieba bram weźmie Pan Kościół swój, gdzie jasnych gwiazd błyszczy rój.



- do Ojca, Ty nas, Zbawco, zbliż. W opiece swojej zawsze miej i ducha łaski na nas zlej.
- 2. Niech Prawda Twoja świeci nam, niech wiedzie nas do nieba bram. W wędrówce przewodnikiem bądź i naszą wolą zawsze rządź.
- 1. Przez świętą krew i przez swój krzyż 3. My dążym wiernie w ślad Twych stóp, cierpliwie, wiernie, aż po grób. I wierzym, że nas zbawi krew, że nas oszczędzi Boży gniew.
  - 4. I jeszcze tylko kilka lat, a wnet opuścim ziemski świat. Koronę nam żywota dasz, pozwolisz ujrzeć Twoją twarz.